Rok XI. Nr. 125 Sosnowiec, czwartek 7 maja 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97 Drukarni 13-80

...o czekowe ...towice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN. Małachowskiego 24; DĄBROWA, u... ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5. tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Le...

Abisynja włoską kolonją

Zwycięstwo Italji -- zwycięstwem nad Ligą Narodów

RZYM, 6. 5. Wkroczenie wojsk włoskich do Addis Abeby przywróciło porządek w dawnej stolicy negusa. Strzelanina ustała, a pożary zostały ugaszone.

W ciągu nocy Włosi oświetlali reflektorami ulice miasta.

O godz. 10-ej wieczorem bandy rabusiów usiłowały przedostać się do poselstwa amerykańskiego. Dowództwo wojsk włoskich wysłało oddział złożony z 50 ludzi pod dowództwem kapitana i porucznika. Oddział ten rozproszył rabusiów. Poza tym incydentem noc przeszła spokojnie. Ulicami miasta krążyły patrole askarów pod dowództwem podoficerów włoskich.— W pobliżu sztandaru, zatkniętego wczoraj w sposób uroczysty, zostały wystawione posterunki wojskowe.

Na wysokim maszcie powiewa olbrzymi sztandar o włoskich barwach narodowych.

Kwatera marszałka Badoglio znajduje się w gmachu dawnego poselstwa włoskiego. Również i przy tym budynku stoją posterunki białych żołnierzy. Praca w kwaterze marszałka trwała do późnej nocy. Zainstalowana w ciągu kilku godzin radjostacja pozostaje w ciągłym kontakcie z Rzymem.

Również dawna radjostacja abisyńska pracuje normalnie. Stacja funkcjonuje przez całą dobę.

Zajęcie miasta (o czem donosiliśmy wczoraj — red.) odbyło się we wzorowym porządku, według określonego planu.

Liczba wojsk włoskich w Addis - Abebie i okolicy jest oceniana na 30000. Marszałek Badoglio przyjął delegację duchowieństwa koptyjskiego, która wyraziła mu hołd.

Wojska włoskie po zajęciu Addis-Abeby przystąpiły natychmiast do walki z bandytyzmem. Liczba ofiar ostatnich rozruchów jest znaczna.

W chwili zajmowania miasta nad Addis-Abebą unosiła się eskadra, złożona z 200 samolotów bombowych.

Marszałek Badoglio wyraził generałowi lotnictwa Ranza, podziękowanie za cenną współpracę lotnictwo, które odegrało wielką rolę w ostatnich walkach a w szczególności podczas zajęcia stolicy.

Żywy prowiant z przestworzy

RZYM, 6. 5. Wojska włoskie, które po przebyciu pustynnego terenu przybyły do prowincji Sargo, były zaopatrywane przez cały czas operacyj przez samoloty. Wobec przeszło 60-cio stopniowych upałów nawet samolotami nie można było transportować bitych zwierząt. Bydło przewożono żywcem i spuszczano je na spadochronach.

Co marszałek Badoglio oświadczył dziennikarzom

ADDIS ABEBA, 6. 5. PAT. Po zajęciu Addis Abeby marszałek Badogljo przyjął dziennikarzy włoskich i zagranicznych, którym oświadczył:

Duce kazał mi zająć Addis-Abebę. Mogłem wykonać rozkaz, ponieważ miałem zaszczyt dowodzić włoskim żołnierzom i oficerom.

Czyniąc następnie aluzję do komunikatów abisyńskich, donoszących o nieistniejących zwycięstwach, marszałek Badogljo dodał: Negus poniósł klęskę, ponieważ zwyciężył, my natomiast ponieważ byliśmy zwyciężeni, przybyliśmy do Addis Abeby. Podczas marszu do Addis Abeby mogliście zdać sobie sprawę z wytrwałości i siły żołnierza włoskiego. Widzieliście go jak pracował pod ulewnym deszczem nad uporządkowaniem dróg, jak ciągnął ciężki samochód, jak wdrapywał się na strome urwiska — wszystko to czynił z entuzjazmem. Marszałek podkreślił następnie entuzjastyczne przyjęcie, zgotowane żołnierzom włoskim przez ludność na całej przestrzeni marszu, poczem zakończył:

Obecnie rozpoczyna się dla nas wielka praca na polu podniesienia cywilizacji warunków ludzkiego bytu w tym kraju.

TRZY DNI

RZYM, 6. 5. Z rozkazu Mussoliniego w całych Włoszech będą wywieszone flagi przez trzy dni, celem uczczenia zdobycia Addis Abeby.

Wezwanie do ludności abisyńskiej

ADDIS ABEBA, 6. 5. Marszałek Badogljo wystosował następujący komunikat do ludności abisyńskiej:

Abisyńczycy! Dziś wojska potężnego króla Italji wkroczyły do Addis Abeby. Życie na wsi i w mieście przyjmuje normalny charakter. Nic nie będzie przedsięwzięte przeciwko tym, którzy złożą broń i powrócą do pracy. W cieniu zwycięskiego włoskiego trójkolorowego sztandaru, abisyńczycy znajdą spokój, sprawiedliwość i opiekę.

Powyższa odezwa została rozpowszechniona pomiędzy ludnością w językach włoskim i amheryjskim.

Cudzoziemcy w nieustannej obronie przed bandytami

PARYŻ, 6.5. PAT Według doniesień Havasa: sytuacja w Addis Abebie przed samem wkroczeniem wojsk włoskich wyglądała jak następuje: przez całą noc z 4—5 maja strzelanina trwała bez ustanku. Trzech cudzoziemców znajdujących się pod opieką poselstwa francuskiego odniosło rany. Wojownicy z plemienia Galla wkroczyli zaraz z rana do miasta konno i natychmiast wzięli udział w grabieży.

Centrum miasta przez cały dzień wczorajszy stało w ogniu i jest kompletnie zniszczone.

Wczoraj z rana przybyła z Dżibuti żywność wysłana na prośbę poselstwa francuskiego. Przez cały dzień do poselstwa napływali liczni cudzoziemcy, którzy ukrywali się przedtem w mieście. Małżonka posła francuskiego urządziła w parku poselstwa kuchnię polową i rozdawała żywność. Rozdzielono również mleko między 200 dzieci.

Szereg uchodźców straciło podczas pożaru cały majątek. Domy cudzoziemców zostały całkowicie spustoszone przez motłoch.

Poselstwo francuskie zażądało kredytów na zakup ubrań oraz na budowę schroniska, jednocześnie zażądało z Dżibuti kuchni polowej.

Stacja ocalała. Kolejarze francuscy odparli wczoraj rano atak 200 bandytów, podczas gdy nad stolicą krążyły już samoloty włoskie.

Natychmiast po wkroczeniu do Addis-Abeby wojska włoskie musiały stoczyć formalną bitwę z rabusiami.

Atak bandytów na poselstwo miał również miejsca po wkroczeniu włochów, naskutek czego, poselstwo zwróciło się do władz włoskich o przydzielenie kompanji askarysów dla ochrony poselstwa.

Następstwa wypadków abisyńskich w opinji francuskiej

PARYŻ, 6.5. Prasa dzisiejsza zastanawia się nad skutkami bezpośredniemi i dalszemi następstwami wypadków abisyńskich.

„Petit Parisien“ uważa, iż sankcje, które miały na celu wstrzymanie wojny, obecnie nie mają już racji bytu. Żaden z artykułów paktu Ligi Narodów — pisze dziennik — nie upoważnia do utrzymywania sankcji przeciwko narodowi, który już nie jest w stanie wojny, ani nie pozwala na karanie zwycięzcy. „L'Ouvre“ pisze:

Duce zwycięski w Afryce powróci do Europy, rozwijając prawdziwą potęgę rewolucyjną przeciwko prawom międzynarodowym.

„Echo de Paris“ stwierdza, iż ostatnie wypadki uderzyły w prestige i autorytet Wielkiej Brytanji na morzu Śródziemnem.

„Le Populaire“ zwraca uwagę, iż Mussolini nie zgadza się na rozwiązanie chciażby częściowo zachowujące niepodległość Abisynji.

Zwycięstwo włoskie nie jest zwycięstwem kolonjalnem, ale zwycięstwem nad Ligą Narodów, której fundamenty zostały wstrząśnięte.

Jeżeli Liga Narodów nie będzie uratowana i wzmocniona, wojna abisyńska będzie, podobnie jak wojna o Trypolitanję w r. 1911 i 1912 tylko zapowiedzą wojny światowej.

Drugi wiceminister M. S. Z.

WARSZAWA, 6. 5. PAT. Na wniosek ministra spraw zagranicznych p. Prezydent Rzplitej powołał na stanowisko drugiego podsekretarza stanu w M. S. Z. p. Antoniego Romana dotychczasowego posła Rzplitej w Sztokholmie.

Nowy senator

WARSZAWA, 6. 5. Pan Prezydent Rzplitej powołał na senatora p. Stanisława Patka, ambasadora Rzplitej w stanie spoczynku.

Ostrzeżenie przed oszustem—„Szpicbródką“

W ostatnich czasach na terenie Zagłębia Dąbrowskiego pojawił się osobnik, który podaje, że jest słynnym kasiarzem „Szpicbródką“, zwolnionym na mocy amnestji z więzienia i wyłudza od szeregu osób pieniądze na rzekomą podróż do Brześcia.

Ponieważ udaje on wielce skruszonego i obiecuje po powrocie do „rodzinnych stron“ rozpocząć całkiem nowe, — jak zapowiada — porządne życie, przeto udało mu się w ten sposób naciągnąć szereg osób. Nachodzi przeważnie adwokatów i dentystów.

Jak się okazuje oszust, podający się za „Szpicbródkę“ nazywa się Wacław Godlewski, lat 39 i jest znanym recydywistą.

Osoby, do których oszust zgłosi się proszone są o natychmiastowe meldowanie policji.

Anarchja w Hiszpanji

Poważne starcia i strajki

Z Madrytu donoszą: W okolicach Sewilli doszło do poważnych starć. Sytuacja jest niezwykle naprężona. Pociągi na linji Sewilla—Madryt nie kursują. Gubernator odbył naradę z dowódcą garnizonu w sprawie powzięcia koniecznych zarządzeń dla utrzymania porządku.

Napady na wielkie majątki ziemskie trwają w dalszym ciągu.

W Santander w ciągu dnia wczorajszego wydarzyło się kilka zajść wywołanych prawdopodobnie przez komunistów i faszystów.

Z przejeżdżającego samochodu dano kilka strzałów do grupy komunistów, siedzących przed kawiarnią. Dwie osoby zostały ciężko ranne. Wkrótce potem z innego samochodu ostrzeliwano jeden z barów nocnych. Trzy osoby są ranne, jedna z nich w stanie beznadziejnym została przewieziona do szpitala.

W okolicach Santander w Perimes dano kilka strzałów do grupy faszystów. Jeden z rannych jest w stanie beznadziejnym.

Rząd postanowił, iż wybory nowego prezydenta odbędą się w niedzielę 10 maja o godz. 10 rano. Po długich obradach grupa socjalistyczna zgodziła się na kandydaturę Azany.

W Valladolid i w Kadyksie wybuchł strajk generalny.

Francja broni się przeciw odpływowi złota

PARYŻ, 6.5. PAT. W celu przeciwdziałania odpływowi złota zagranicę Bank Francuski podwyższył z dniem dzisiejszym stopę dyskontową z 5-ciu do 6-ciu proc

„Żadna siła na świecie nie będzie mogła zmienić tego faktu”

Mussolini o zakończeniu zwycięskiej wojny

RZYM, 6.5. PAT We wtorek o godz 19.45 w świetle potężnych reflektorów ukazał się na balkonie pałacu Weneckiego Mussolini, powitany burzą okrzyków i wiwatów zgromadzonej na placu ludności Rzymu. Po kilkuminutowej owacji tłumów Mussolini wygłosił następującą mowę:

„Czarne koszule rewolucji, mężczyźni i kobiety całych Włoch. Włosi i przyjaciele Włoch, znajdujący się za górami i za morzami, słuchajcie!

Marszałek Badoglio telegrafuje: „Dziś, dn. 5 maja o godz. 16 na czele naszych zwycięskich wojsk, wkroczyłem do Addis-Abeby“. (Burza okrzyków i oklasków).

W ciągu 30 wieków swej historji Włochy przeżywały wiele godzin pamiętnych, ale ta, którą przeżywamy dziś, jest niewątpliwie jedną z najbardziej uroczystych.

Oznajmiam narodowi włoskiemu i całemu światu, że wojna jest skończona (entuzjastyczne okrzyki).

Nie bez wzruszenia i dumy głoszę te wielkie słowa po siedmiu miesiącach ciężkich bojów, ale jest rzeczą konieczną, abym natychmiast dodał, że chodzi tu o nasz pokój, o pokój rzymski, który wyraża się w następującem prostem i nieodwołalnem twierdzeniu:

ABISYNJA JEST WŁOSKA.

Jest włoska de facto, ponieważ została zdobyta mieczem rzymskim i cywilizacją, która triumfuje nad tysiącletniem okrucieństwem, barbarzyństwem i niewolnictwem.

Z ludem Abisynji pokój już został zawarty. Ludy te gnębione przez rabunkowe rządy b. cesarza, Lwa Judy, wykazały w sposób szczególnie jasny i wyraźny, że pragną żyć i pracować spokojnie, w cieniu trójbarwnego sztandaru Włoch.

Pobici i zbiegli rasowie i wodzowie nie wchodzą już w rachubę i żadna siła na świecie nie będzie mogła zmienić tego faktu.

Podczas adunaty dn. 2 października uroczyście obiecałem, że uczynię wszystko możliwe, aby zatarg afrykański nie przemienił się w wojnę europejską. Obietnicy tej dotrzymałem i jestem przekonany, że zaburzenia pokoju europejskiego oznaczałoby ruinę Europy. Ale muszę dodać, że jesteśmy gotowi bronić naszego wspaniałego zwycięstwa z tą samą niezłomną stanowczością z jaką zwycięstwo to osiągnęliśmy.

Jest to wielka data dla rewolucji czarnych koszul i narodu włoskiego, który oparł się obleżeniu sankcyjnemu i zasłużenie doczekał się tej wielkiej godziny.

Czarne koszule rewolucji, mężczyźni i kobiety całych Włoch! Osiągnęliśmy ważny etap na naszej drodze. Pójdziemy dalej drogą pokoju, gotowi z tą samą odwagą i z tą samą wolą stawić czoło wszelkim zadaniom, czekającym nas jutro.

Niech żyją Włochy! Okrzyk ten niechaj dotrze do wojsk naszych w Afryce, które nań oczekują“.

Tłum odpowiedział okrzykiem: „Niech żyją Włochy“, niech żyje Wódz“.

Na mieście panował nastrój niebywałego entuzjazmu. Ulicami przeciągały oddziały młodzieży i faszystów, śpiewających pieśni rewolucyjne i patrjotyczne. Całe miasto tonęło w powodzi sztandarów, a wszystkie gmachy były iluminowane.

Co się stało z 4 tys. złotych?

ZDOŁBUNÓW, 6. 5. W wagonie pocztowym pociągu pośpiesznego Równe — Lwów, dokonano wczoraj niezwykłej kradzieży.

Na stacji w Równem dostarczono do ambulansu pocztowego przesyłkę pieniężną w kwocie około 4 tys. złotych. Nadawcą tej kwoty był jeden z banków równieńskich. Pieniądze umieszczono jak zwykle w zapieczętowanym worku pocztowym. Gdy pociąg zanjdował się przed Zdołbunowem służba wagonu pocztowego zauważyła, iż worek jest rozdarty i pusty. Pieniądze ulotniły się w jakiś niewytłumaczony sposób.

—::—

Ks. Jan Lorek

biskupem sandomierskim

Papież Pius XI zamianował administratorem apostolskim djecezji sandomierskiej ks. superjora Jana Lorka, proboszcza parafji św. Krzyża w Warszawie.

Jednocześnie Ojciec św. wyniósł księdza Jana Lorka do godności biskupiej, mianując go biskupem tytularnym Modra (w Bitynji).

Komendant posterunku policji

przez kilka lat wymuszał łapówki

WARSZAWA, 6. 5. W Kołbieli (pow. mińsko - mazowiecki) komendant miejscowego posterunku policji, Suchenek, wymuszał łapówki i ściągał mandaty karne pod rozmaitemi pretekstami.

Stan taki trwał od 1925 r.

Przed. Suchenek domagał się place nia kar za wykroczenia, podlegające właściwości starostom, urzędów drogowych i sanitarnych.

Po licznych skargach wszczęto przeciwko niemu dochodzenie karne, lecz urzędował dalej i na rozprawę sądową stawił się w mundurze.

Proces odbywał się na sesji wyjazdowej w Mińsku Mazowieckim, a ogłoszenie wyroku nastąpiło w Warszawie. Sąd uznał policjanta winnym nadużycia władzy w wielu wypadkach i wymuszania łapówek.

Suchenka skazano na 3 lata więzienia i po wyroku aresztowano na sali sądowej.

Uporządkowanie emigracji polskiej

Poważni założyciele spółki

Pod nazwą „Międzynarodowe towarzystwo osadnicze“ powstała w Warszawie spółka akcyjna z poważnym kapitałem, celem przygotowywania, organizowania i prowadzenia osadnictwa na terenach zagranicznych przez wychodźców z Polski.

Założycielami spółki są: Państwowy Bank Rolny, Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Bank Polski Kasa Opieki S. A. Siedziba spółki jest Warszawa — biura jej mieszczą się w gmachu Państwowego Banku Rolnego

Prezesem rady nadzorczej nowoutworzonej spółki wybrany został wiceprezes Państwowego Banku Rolnego p. Kazimierz Stamirowski.

Na zarządców spółki powołani zostali: p. Tadeusz Wasung, b. sekretarz generalny P. K. O. i p. Feliks Kopczyński.

Powołanie do życia tej organizacji powitać należy z uznaniem, powstała bowiem placówka, której od lat doma gało się życie. Będzie ona mogła skupić wszelkie wysiłki nasze w dziedzinie emigracji osadniczej, mając na oku interes wychodźtwa i kraju, a zarazem ujmie emigrację osadniczą z Polski we właściwe i najracjonalniejsze ramy.

Zamordował żonę i podpalił dom

POZNAŃ, 6.5. — Władze bezpieczeństwa zostały zaalarmowane doniesieniem, że w gruzach domu mieszkalnego dzierżawcy Stefana Ciszaka w Hachalni pod Krotoszynem znaleziono zwęglone zwłoki.

Komisja sądowo - lekarska udała się z Ostrowca na miejsce i dokonała sensacyjnego odkrycia.

W zwłokach rozpoznano mianowicie żonę Ciszaka i stwierdzono, że została ona przed spaleniem prawdopodobnie zamordowana. Na głowie znaleziono kilka ran, a usta kobiety były zakneblowane. Zatrzymany przez policję Ciszak, podejrzany o zabójstwo żony i umyślne podpalenie, wypiera się wszelkiej winy, twierdząc, że o pożarze dowiedział się dopiero od sąsiadów. Śledztwo w toku.

UCZONY SZEWC

W dzień kuje na kopycie a w nocy nad książką

Stolica Szwecji posiada w osobie Ernfrida Jäfverta niezwykłego szewca.

Jäfvert jest bowiem historykiem swego zawodu i długie już lata poświęcił studjowaniu szewctwa od najdawniejszych czasów, czego owocem jest już kilka ogłoszonych przez niego drukiem źródłowych prac w tym kierunku, które zwróciły uwagę powszechną.

Zajęty przez cały dzień w swoim warsztacie, uczony szewc poświęca wieczory i noce swym studjom. Ale jest zbyt ubogi, aby poświęcić się im całkowicie i odbywać podróże naukowe, choć już dzisiaj uchodzi za powagę w sprawach, tyczących się dziejów szewctwa.

Rząd więc szwedzki postanowił obecnie, jak donoszą ze Sztokholmu, udzielać Jäfvretowi z funduszów, przeznaczonych na cele naukowe — stałej subwencji, aby mógł już całkowicie oddać się swym studjom.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO KONTO P. K. O. 13-13

Skargi kasacyjne skazanych za zabójstwo ś.p. m. Pierackiego

WARSZAWA, 6.5. Wszyscy skazani w procesie o zabójstwo ś. p. ministra Pierackiego, z wyjątkiem Czornija, nadesłali do III wydz. Sądu Apelacyjnego zapowiedzi skarg kasacyjnych. Jak skargi te będą motywowane — dotychczas nie wiadomo, ponieważ sama zapowiedź żadnej motywacji nie zawiera. Czornij przyjął wyrok skazujący go na 4 lata więzienia z darowaniem połowy na mocy amnestji i bez pozbawienia praw. Wyjdzie on na wolność już we wrześniu.

—::—

Losowanie Pożyczki Inwestycyjnej

W pierwszym dniu losowania (5 bm.) poza głównemi wygranemi, które podaliśmy w dniu wczorajszym, padły następujące:

(Pierwsza lczba oznacza numer serji, druga numer obligacji:)

Zł. 5000: 14 — 17 1146 — 30 2151 — 16 — 3 3372 — 39 3449 — 14 3928 — 37 4062 —7 2471 — 2706 — 21 3084 — 24 3109 — 11 3057 4258 — 37 6011 — 15 6870 — 50 7027 — 38 7466 — 4 7498 — 3 9110 — 34 9526 — 21 9828 — 45 11386 — 47 11191 — 43 11307 — 2 11363 — 5 12229 — 40 12351 — 5 12776 — 13 13107 —9 14083 — 2 14220 — 47 14967 — 41 16767 — 47 17194 — 50 17590 — 41 17847 — 2 17873 — 14 18153 — 37 18624 — 18 18704 — 34 19075 — 24 19843 — 14 20187 — 38 20201 — 28 20854 — 30 10140 — 12 10665 — 26 10971 — 2 11079 — 20 22297 — 36.

Zł. 2000: 89 — 5 61649 — 621 — 16 817 — 28 840 — 13 1128 — 36 1143 — 35 1224 — 22 1911 — 34 2044 — 22 2228 — 28 2536 — 12 2490 — 16 2586 — 34 2364 — 34 2907 — 13 1245 — 49 1520 — 33 1879 — 25 1919 — 13 2838 — 40 2677 — 23 3160 — 47 3478 — 23 3619 — 47 3395 — 46 3771 — 1 3988 — 5 4093 — 36 4074 — 41 4500 — 40 4526 — 13 4513 — 41 4647 — 5 4795 — 35 4732 — 15 4999 — 15 5755 — 28 5218 — 1 5431 — 25 5995 — 45 3017 — 25 6568 — 5 6887 — 22 6893 — 10 6979 — 35 7005 — 45 7363 — 33 7433 — 23 7466 — 12 7542 — 49 7810 — 40 8329 — 45 8790 — 22 8855 — 41 9008 — 13 9114 — 10 9311 — 25 9323 — 36 9309 — 15 9525 — 16 9631 — 15 10003— 36 10030 — 25 10074 — 5 10072 — 25 10078 — 25 10079 — 1 10062 — 5 10490 — 12 10629 — 40 10775 — 46 11154 — 1 11124 — 13 11126 — 13 11646 — 25 11864 — 47 11719 — 41 [illegible] — [illegible] 12093 — 35 12094 —41 12552 — 25 13694 — 13 13804 — 36 14087 — 33 14176 — 37 14240 — 40 14873 — 1 14961 — 49 15130 — 63 15324 — 50 15349 23 15529 — 15 15542 — 25 15937 —50 16017 — 46 16255 — 45 16153 — 28 16434 — 47 16420 — 47 16581 — 13 16703 — 47 16316 — 47 16637 — 37 16720 — 37 17011 — 5 17864 — 46 17875 — 23 18016 — 25 18053 — 36 18038 — 41 18041 — 23 18273 — 16 18419 — 36 18360 — 47 18705 — 35 18750 — 41 18929 — 16 18926 — 16 18926 —28 19295 — 25 19494 — 33 19403 — 35 19411 — 47 19551 — 17 19769 — 40 19838 — 50 20132 — 41 20250 — 50 203302 — 13 20299 — 46 20465 — 41 20405 — 37 20689 — 12 20817 — 50 20890 — 25 20956 — 34 20108 — 49 21102 — 46 21261 — 40 21306 — 5 21599 — 36 21617 — 12 21819 — 25 22051 — 37 22152 — 45 22510 — 34 22609 — 41 22766 — 25 22841 — 36.

—oOo—

Rocznica kartofla

W roku bieżącym przypada 350-ta rocznica sprowadzenia do Europy kartofla, który przed wiekami stanowił rzadką i egzotyczną roślinę.

W roku 1586 dwaj podróżnicy angielscy, Mr. Harriot i Mr. Raleigh, przywieźli kartofel z jednej ze swych dalekich podróży. Z początku kultywowano tę roślinę w bardzo małych ilościach, tylko z ciekawości, a bulwy dawano bydłu, nie mając zaufania do ich smaku. Dopiero po dłuższym czasie, w okresie straszliwego głodu, który nawiedził Europę, zwrócono uwagę na własności odżywcze bulw kartoflanych i wkrótce stały się one nieodzowną częścią menu w każdym niemal domu.

Obecnie kartofel stanowi podstawowe pożywienie najszerszych mas zwłaszcza w środkowej i północnej Europie.

TO JEDNAK COŚ MÓWI

Tegoroczne Targi Poznańskie święciły jubileusz 15-lecia istnienia.

Kto obserwował trwały rozwój tej instytucji do momentu położenia podwalin pod Powszechną Wystawę Krajową, a potem jej uporczywe borykania się w kilkoletnim okresie marazmu gospodarczego, ten śmiało zaliczy tegoroczny jubileusz Targów Poznańskich do szczęśliwych.

Targi jako takie zadokumentowały swą żywotność przez wytrwanie na stanowisku i przez słuszną ocenę swej roli.

Pamiętamy bowiem jak w okresie ostatniej depresji gospodarczej wszędobylska Warszawka mocno sugerowała likwidację Targów Poznańskich, przedkładając swoje wdzięki.

I napewno skończyłoby się na tem, że stołeczna magja nic realnego prócz obiecanek i górnolotnych zamierzeń nie stworzyłaby, a stolicę zachodniej Polski pozbawionoby bądź co bądź poważnego czynnika gospodarczego, przez który Poznań chłonie co roku poważny grosz napływowy.

Na szczęście trzeźwi poznaniacy, oparli się tym absurdalnym podszeptom i nietylko wytrwali w służbie gospodarczej kraju, ale przy ostatnim jubileuszu dowiedli niezbicie, że obraz nastrojów gospodarczych w Polsce kształtuje się zgoła lepiej, niż sądziłoby się z nastrojów społecznych, kształtujących się właśnie pod wpływem owej wszechogarniającej Warszawki.

Tegoroczne Targi Poznańskie przedstawiały sobą nietylko imponujący obraz ekspozycji, ale stanowiły realny wyraz nastrojów, że świat rzemieślniczo - kupiecko - przemysłowy aczkolwiek w ciężkich warunkach produkuje, ale z wiarą w dobrą sprawę prezentuje swe produkty dla powiększenia obrotów gospodarczych.

Psychoza marazmu została przełamana. Psychoza lepszego jutra istotnie narasta.

Dowiodły tego liczne tranzakcje handlowe, zawarte na tegorocznych Targach.

Najokazalej prezentował się salon samochodowy. W liczbie kilkudziesięciu marek zagranicznych dominowały liczebnie niemieckie. Gdyby nie wysoki haracz celny, możnaby śmiało zaryzykować, że wozy samochodowe są w przystępnej dla naszego ogółu cenie. Mimo tego niektóre firmy sprzedały po kilkanaście a nawet po kilkadziesiąt wozów.

Kolosalna zmiana w porównaniu do ostatnich trzech ubiegłych lat.

Psychoza dobrej wiary dominuje. Byle wszechwładna Warszawka potrafiła te przychylne dla życia gospodarczego nastroje docenić i — przez trzeźwe a z głębokiej troski o dobro kraju płynące zarządzenia — pogłębić.

Trzeba brać przykład z Poznania.

KOZUBSKI JAN.

Bezrobocie maleje

Liczba bezrobotnych na terenie całego kraju według danych biur pośrednictwa pracy wynosiła w dniu 1-go maja rb. 414.165 osób. W ciągu ostatnich dwóch tygodni tj. w okresie od 15.4 do 1.5 rb. liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 43.899 osób. W porównaniu z tym samym okresem roku ub. liczba bezrobotnych jest mniejsza obecnie o 19.614 osób.

Obieg pieniężny i zapas złota

WARSZAWA, 6. 5. W III dekadzie kwietnia zapas złota zmniejszył się o 36.7 milj. zł. do 380,6 milj. zł.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 67.9 milj. do 1.019,9 milj. zł. Pokrycie złotem wynosi 36.82 proc., przekraczając normę statutową o bezmała 7 punktów.

Tętno chwili

NA CO ZANOSI SIĘ WE FRANCJI.

Rzecz szczególna: chociaż o takiem przesileniu mówi się we Francji głośno już od kilku lat, wszelako ostatnie wybory dowiodły, że nigdy udział obywateli w wyborach nie był tak znaczny, nigdy zebrania przedwyborcze nie były tak uczęszczane, nigdy nie zgłosiło się tylu kandydatów na posłów. Oczywiście, w ten sposób nie manifestują się znamiona obojętności obywatelskiej i „przeżycia się“ ustroju parlamentarnego. To też nawet pułkownik de la Rocque, niesłusznie nazywany faszystą, nie zagrzewał swych „Krzyżów ognistych“ do walki z parlamentaryzmem. Mówił on tylko o reformie parlamentaryzmu i pod tym względem godził się z wielu wybitnemi umysłami politycznemi we Francji. Postulat reformy ustrojowej, postawiony jeszcze przez rząd Doumergue'a, stanął już mocno na porządku dziennym i utrzyma się na nim tem pewniej, im wyraźniej będzie izba poselska świadczyła o swej niechęci do tworzenia trwałych większości rządowych.

A na to się zanosi. Zanosi się na to, że stronnictwa radykalne okażą się niezdolne do pożądanej ewolucji pojęć w duchu reformistycznym. W szczególności nic nie zapowiada tego, aby socjaliści wraz z komunistami przyłożyli ręce do umiarkowanej zmiany ustroju państwowego. Raczej przeciwnie: można się obawiać, że oni będą się jej sprzeciwiali bezpośrednio i pośrednio, rachując na rewolucję społeczną, ale zarazem mnożąc zwolenników rodzimego faszyzmu.

Logika rozumowania prowadziłaby nas tedy do pewnego pesymizmu w ocenie rozwoju sytuacji politycznej we Francji. Jednakże przeszłość już wielokrotnie dowiodła wielkiej elastyczności stosunków politycznych w tym bardzo dojrzałym politycznie kraju. Nie należy zatem wątpić, że znany „zdrowy rozum“ francuski i tym razem, w ostatniej instancji, nie zawiedzie.

(Kurjer Warszawski).

SERCA, KTÓRE NAJŻYWIEJ BIJĄ.

Przed dziesięciu dniami odbyła się wzruszająca uroczystość przekazania w darze wojsku polskiemu 100 karabinów maszynowych, wykonanych i ofiarowanych przez pracowników fabryki karabinów dla uczczenia wiekopomnych czynów Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nie przebrzmiały jeszcze echa tej pięknej uroczystości w której wzięli osobiście udział P. Prezydent Rzplitej i Naczelny Wódz gen. Rydz Śmigły, kiedy możemy donieść o nowych dowodach głębokiego zrozumienia konieczności podniesienia sił obronnych przez najszersze sfery społeczeństwa. Oto korpus podoficerski funduje całą ekskadrę samolotów ćwiczebnych, które pozwolą na szkolenie młodych lotników, a jedna z wytworni wojskowych ofiarowuje armji 50.000 granatów piechoty, owoc pracy jej robotników.

Dary te dla armji, fundowane z drobnych przeważnie ofiar i bezinteresownej pracy robotników mają wielokroć większe dla armji znaczenie, niż ich materjalna wartość — świadczą one niezbicie o głębokich zmianach jakie dokonały się w psychice narodu, który zrozumiał, że ostoja jego wolności jest przedewszystkiem — moc własnej armji. Rozumie to całe społeczeństwo, lecz — jak wskazują fakty — najbardziej aktywne - świat pracy, którego serca najżywiej biją umiłowaniem armji.

Powszechna poprawa sytuacji

w gospodarstwie światowem

Instytut badania konjunktur gospodarczych w Berlinie ogłosił ostatnio sprawozdanie, omawiające sytuację gospodarstwa światowego w pierwszym kwartale rb. Sprawozdanie stwierdza znaczną poprawę w konjunkturze gospodarstwa światowego.

Wzrost prywatnej działalności inwestycyjnej uległ wydatnemu wzmożeniu i wraz ze wzrostem dochodów rozpoczęła się przyśpieszony proces zwiększania spożycia.

Czynnikami poprawy są w dużej mierze wydatki na zbrojenia, stanowiące dla konjunktury bardzo poważny moment wzrostu produkcji. Z drugiej strony wzrost zapotrzebowania ze strony państw przemysłowych staje się czynnikiem poprawy w krajach agrarnych. Ten wzrost zapotrzebowania na artykuły rolne ze strony przemysłu powoduje również utrzymanie się mocnej tendencji cen na te artykuły, pomimo zwiększenia produkcji.

Poszczególne zakłócenia, jak np. skutki sankcyj posiadają tylko minimalny wpływ na całokształt sytuacji.

We Włoszech potrzeby wojny spowodowały całkowitą przebudowę systemu gospodarczego. Upaństwowienie części aparatu produkcyjnego i kredytowego doprowadziło do utrzymywania cen na pewnym poziomie, chroniąc jednocześnie konsumcję przed powikłaniami. Przedsiębiorstwa przemysłu zbrojeń pracują przy maksymalnem wyzyskaniu swych możliwości produkcyjnych. Niekorzystna jest natomiast sytuacja w dziedzinie eksportu, który odczuwa skutki sankcyj. W Austrji i Czechosłowacji ożywienie opiera się w przeważającej mierze na zapotrzebowaniu przemysłu zbrojeń, a częściowo na wzroście eksportu do niektórych państw europejskich.

W wielu krajach poważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego są elementy gospodarstwa wewnętrznego. Dotyczy to Stanów Zjednoczonych, gdzie konjunktura opiera się na inwestycjach, i Anglji.

Konjunktura w W. Brytanji opiera się w znacznej, mierze na inicjatywie prywatnej.

Również i pozostałe państwa bloku sterlingowego notują dalszą poprawę konjunktury zarówno na rynku wewnętrznym, jak i w eksporcie. Dotyczy to Szwecji, Finlandji i Norwegji. Wydatna poprawa nastąpiła ponownie w Belgji i Japonji. W Niemczech sytuacja kształtuje się pod znakiem wzrostu zatrudnienia w przemyśle. Wartość produkcji waha się w granicach 5 miljardów marek miesięcznie, tj. o przeszło pół miljarda więcej, aniżeli w analogicznym okresie r. ub. W Jugosławji i Rumunji sytuacja kształtuje się korzystnie.

Również i w krajach surowcowych sytuacja uległa poprawie.

W Australji, Nowej Zelandji i Południowej Afryce pomyślna konjunktura zarysowała się w związku ze zwiększonym eksportem wełny. Kanada zwiększyła wywóz pszenicy naskutek redukcji eksportu tego produktu z Argentyny. W państwach Południowej Ameryki, a w szczególności w Brazylji i Chili wydatnemu zwiększeniu uległy obroty na rynku wewnętrznym, powodując bardzo pomyślną konjunkturę we wszystkich dziedzinach gospodarstwa.

Jedyny wyjątek stanowią kraje bloku złotego.

Francja notuje coprawda wzrost produkcji przemysłowej, jednak obroty handlowe są nadal małe. Przemysł i handel odczuwają trudności na odcinku kredytowym, deficyt budżetowy jest wciąż duży, a sytuacja walutowa niepewna. W gospodarce Szwajcarji i Holandji zarysowują się w dalszym ciągu przejawy depresji.

Będzin -- miasto 30 miljonerów

Tegoroczny ruch budowlany — Odrapane domy bez remontu — Brak terenów budowlanych w śródmieściu — Nowa dzielnica

Celem poinformowania się o ruchu budowlanym na terenie m. Będzina zwróciliśmy się do kierownika wydz. budowlano - drogowego magistratu — inż. Rudzkiego.

Czy zachodzi różnica, panie inżynierze, w akcji popierania budownictwa prywatnego w roku bieżącym w stosunku do roku ubiegłego?

Tak jest zachodzi różnica — przedewszystkiem pod względem przeznaczonych na nią środków kredytowych — odpowiada inż. Rudzki.

W bieżącym roku są te kredyty szczuplejsze i wyrażają się ogólną sumą 120 tysięcy zł. Jest to przydział kredytów z banku gospodarstwa krajowego. Z ogólnej tej sumy przeznaczono 70 tysięcy zł. na budownictwo drobne, 30 tysięcy zł. na blokowe i 20 tysięcy złotych na remont starych domów.

Domy prywatne w Będzinie znajdują się obecnie w strasznie opłakanym stanie i potrzebują gruntownego remontu. Właściciele nieruchomości nie chcą jednak tego czynić co jest dowodem, że przyznany kredyt na remont domów nie został dotychczas wyczerpany.

O ile chodzi o ruch budowlany t. zwany blokowy to wyraża się on liczbowo bardzo skromnie, budowanych ma być bowiem zaledwie pięć kilkopiętrowych domów.

W rozmowie z p. inż. Rudzkim dowiedzieliśmy się, że Będzin posiada wielu zamożnych obywateli, którzy mogliby pozwolić sobie na budowę większych domów.

W Będzinie zamieszkuje około 30 miljonerów, którzy również nie spieszą się do budowy własnych domów, a przecież stać ich na budowę domów luksusowych.

Otóż przyczyną abstynencji budowlanej w Będzinie jest

brak odpowiednich placów budowlanych w śródmieściu.

Panowie miljonerzy nie będą przecież budować na peryferjach miasta.

Owszem budują oni wielkie gmachy, ale nie w Zagłębiu a na Śląsku — w Katowicach.

Magistrat czyni jednak starania, aby sprawę tę uregulować pomyślnie i z korzyścią dla gospodarki miasta.

Plan regulujący rozbudowę m. Będzina jest już w opracowaniu, mianowicie nad wykonaniem jego pracuje Bruto planu regjonalnego w Katowicach. W projekcie tym przewidziane jest utworzenie w Będzinie nowej dzielnicy miasta, gdzie można będzie budować nowocześnie.

Na dzielnicę tę upatrzono teren t. zw. „Podjazie“, znajdujące się obok dworca i nowowybudowanego gmachu urzędu pocztowego. W projektowanej nowej dzielnicy miasta stanie prawdopodobnie gmach ratusza będzińskiego.

Czy duży jest napływ podań o przydzielenie pożyczki na budowę drobną?

Owszem drobny ruch budowlany stopniowo się wzmaga i w pełnym sezonie budowlanym przekroczy prawdopodobnie liczbę 100 domków.

Ogólnie można powiedzieć, że ruch budowlany w roku bieżącym w stosunku do roku ubiegłego nie zmniejszy się, a nawet spodziewana jest mała zwyżka.

A czy magistrat w bieżącym roku dużo zamierza budować?

Przedewszystkiem wybudowany zostanie w roku bieżącym budynek pod szkołę powszechną. Nowy ten budynek szkolny stanie na kolonji Ksawera

W toku budowy jest również dom dla kolonij letnich. Budynek kolonijny budowany jest w formie magistrackiej. Ustronie pod Okradzionowem.

Jak już swego czasu donosiliśmy w nowowybudowanym budynku kolonijnym znajdzie pomieszczenie około 300 dzieci.

O-ski.

Targi katowickie
stwarzają prace i zarobki

Targi Katowickie ugruntowały swój byt — stały się skutecznym propagatorem interesów handlowych i przemysłowych — są one, że tak rzec można jednym z „instrumentów“ do ożywienia naszego życa gospodarczego.

Wobec powyższego nie może żaden warsztat pracy pragnący w dzisiejszych ciężkich czasach nietylko utrzymać się na powierzchni lecz należycie walczyć z zastojem — pozostać obojętnym wobec wysiłku Targów Katowickich.

To też przemysł, rzemiosło i handel, nie odkładając, powinny gremjalnie zgłosić swój udział w Targach Katowickich, nie dając się ubiec innym zapobiegliwym przedsiębiorcom i w ten sposób dopomóc szerokim rzeszom pracowników w pośrednim dostarczeniu im pracy i chleba.

Uroczystości żałobne
w dniu 10 maja b. r. w Sosnowcu

ZORGANIZOWANE PRZEZ ŚWIAT PRACY Z RACJI PIERWSZEJ ROCZNICY ŚMIERCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Zarząd Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Strzelecki oraz wszystkie organizacje, stowarzyszenia i związki z Zagłębia Dąbrowskiego urządzają w niedzielę dnia 10 maja br. uroczystość żałobną w rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego z tego powodu, że dzień 12 maja jako dzień powszedni pozbawiłby świat pracy wzięcia udziału w tej uroczystości.

W związku z tem wzywamy wszystkie niżej wyszczególnione organizacje do wzięcia masowego udziału w manifestacji żałobnej, która odbędzie się w Sosnowcu według następującego programu:

Godz. 10. Zbiórka organzacyj ze sztandarami w następujących punktach: organizacje młodzieżowe: strzelec, starsi harcerze, OMP. kluby młodzieży im. Marszałka Piłsudskiego, hufce PW. i WF., kluby sportowe itp. Plac zbiórki boisko PW. i WF. Aleja Mireckiego.

Federacja PZOO., organizacje kobiece Związek Pracy Obyw. Kobiet. Samopomoc społeczna, Rodzina Legjonowa, Rodzina Rezerwistów, Rodzina Policyjna. Plac zbiórki ul. Teatralna obok teatru miejskego

Kupiectwo i rzemiosło: organizacje rolnicze. Plac zbiórki ul. Wawel, plac Seminarjum Naucz.

Nauczycielstwo, organizacje pracowników umysłowych i fizycznych. Związki zawodowe i inne organizacje nie wyszczególnione w tym programie. Plac zbiórki: Dom Społeczny, Pogoń, ul. Żytnia.

Straż ogniowa. Plac zbiórki: Fabryka Dietla.

Godz. 10.30. Nabożeństwo w kościele parafjalnym Wnieb. Najśw Marji Panny ul. Mościckiego.

Godz. 11.15. Odmarsz przed ratusz, gdzie odbędzie się krótka akademja żałobna.

Godz. 12. Defilada na placu 11 Listopada i zakończenie uroczystości.

OBYWATELE ZAGŁĘBIA DĄBR.

Niechaj w dniu pierwszej rocznicy śmierci Wodza Narodu nie braknie w powyższej manifestacji żałobnej nikogo z tych którzy mieli ten zaszczyt niepomierny walczyć o Polskę pod rozkazami Marszałka.

Ci zaś z nas, którzy w myśl Jego nieśmiertelnej idei byli tej idei żołnierzami, niech staną we wspólnym szeregu Niech zagłębiowski świat pracy osieroconej Polski skupi się w tym dniu, niech zacieśnią się szeregi. Niech się w powszechnym skupieniu zrodzi jedna myśl wielka i jeden czyn — dla Polski.

Musimy raz jeszcze zadokumentować, że żyje i żyć będzie po wieki wśród polaków.

Józef Piłsudski.

w idei. w czynie w każdym odruchu wolnego narodu.

Polacy!

Wzywamy Was do wzięcia udziału powszechnego w tej wielkiej manifestacji, naszych uczuć i naszej nieustającej gotowości wiernej służby Ojczyźnie.

Kto stawić sie ma przed komisją poborowa w Bedzinie

Od 2 bm. rozpoczęła urzędowanie w lokalu na Górze Zamkowej w Będzinie komisja poborowa powiatu będzińskiego.

Poborowi podlegają mężczyźni, urodzeni w r. 1915. oraz ci z dwuch poprzednich roczników, którzy mieli w ub. roku kategorję B. Badani są pozatem także ochotnicy z roczników: 1916. 1917 i 19.

Do 9 bm. włącznie przed komisją będą stawać poborowi z Będzina: poborowi z innych miejscowości obowiązani są stawić się przed komisją w następujących terminach

Łosień — 11 bm., Grodziec — 13 i 14 bm., Łagisza — 14; Dąbrowa G. -- 15, 16, 18, 19, 20 i 22 bm., Zagórze — 22, 23 i 25 bm., Czeladź — 26, 27 i 28 bm., Wojkowice Kościelne — 28 i 29 bm., Ożarowice — 30 bm gm. Olkusko - Siewierska — 2. 3, 4, 5, 6 i 8 czerwca, Bobrowniki — 9 i 10 czerwca. Niwka 12 i 13 czerwca.

Ci, którzy z ważnych powodów w wymienionych terminach nie stawią się, obowiązani są stanąć przed komisją 18 czerwca.

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek, 7 maja.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 7.20 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik 12.15 Poranek dla młodzieży. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Programy lokalne. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Programy lokalne. 16.00 Poczytajmy sobie. 16.15 Koncert orkiestry wojskowej. 16.45. Cała Polska śpiewa. 17.00. Samorząd terytorjalny. 17.15 Popularne melodje G. Bizeta. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Recital fortepianowy. 18.30 Programy lokalne. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 Chór Dana i Mała ork. P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrona przeciwlotniczo gazowa. 21.00 Teatr Wyobraźni słuch. pt. Ostatni powrót. 22.00 Koncert muzyki ukraińskiej. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Programy lokalne.

KATOWICE.

Czwartek, 7 maja.

7.30 Program na dzień bieżący. 13.15 Koncert ork. Mandolinistów. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Wiadomości bieżące 15.25 Życie artystyczne i kulturalne śląska 15.30 Muzyka lekka Gra orkierstra Edith Lorand (płyty). 18.30 Kukiełki śląskie Biegną do szkoły wesołe dzieci 18.45 Płyty 19.00 Karlikowa poczta. 19.10 Program na jutro. 19.20 Koncert reklamowy 19.35 Wiad. sport. 23.05 Skrzynka francuska.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek 8 maja

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka 6.50 Programy lokalne. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół 12.45 Koncert południowy 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego 13.15 Z rynku pracy 13.20 Programy lokalne przerwa w Warszawie 15.15 Wadomości o eksporcie polskim 15.26 Programy lokalne 15.30 Koncert w wykonaniu Orkierstry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa) 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.45. „Załoga“ opowiadanie Jana Brzozy dla dzieci starszych (ze Lwowa). 17.50 Poradnik sporowy. 18.00 Koncert chóru Eryana. 18.20 Programy lokalne. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00. Koncert symfoniczny. 22.30 Skrzynka techniczna. 22.45 Wiadomości meteorologiczne. 22.50 Muzyka taneczna.

Gmina Ząbkowice
na drodze realizacji

Jak się dowiadujemy, sprawa utworzenia nowej gminy w Ząbkowicach i przydzielenie do niej sąsiednich wiosek jest już na drodze realizacji. Lokal nowej gminy mieściłby się w domu miejscowego obywatela i sołtysa p. Gibałki. Pan Gibałka zaofiarował się oddać lokal dla urzędu gminnego--- bezpłatnie na okres jednego roku.

W związku z projektowanem utworzeniem gminy w Ząbkowicach wymieniane są nazwiska kandydatów na stanowisko wójta. Największe szanse na objęcie stolca wójta ma podobno p. Gajek z Ząbkowic.

KRONIKA

Czwartek 7 Maja	Dziś: Doniceli, Jutro: Stanisława. Wschód słońca: 4.18. Zachód słońca 7.13

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś teatr miejski z Sosnowca gra w Zawierciu w sali domu ludowego przebojową komedję W.Bus-Feketego pt. „Trafika pani generałowej".

Jutro, teatr miejski z Sosnowca gra na Niemcach w sali klubu doskonałą komesię dziś o godz. 18.30 w komunalnej kasie oszczędności w Będzinie.

KRONIKA OGÓLNA

— **ZEBRANIE KOMITETU UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.** W związku ze zbliżającą się pierwszą rocznicą zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego prezydjum komitetu zwołuje ogólne zebranie członków powiatowego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, które odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 18.30 w komunalnej kasie oszczędności w Będzinie.

— **W SPRAWIE WYPADKU PRZY UL. SZPITALNEJ.** We wczorajszym numerze podaliśmy wzmiankę o nieszczęśliwym wypadku przy ulicy Szpitalnej 7, któremu uległ Jarosław Slawiec.

Jak się dowiadujemy chłopiec chciał zanieść do gniazdka pod dachem pisklęta które powypadały na ziemię. Sławiec został jednak porażony prądem, wskutek czego runął z wysokości 2-go piętra na ziemię. Stan jego jest b. ciężki.

— **AKADEMJA 3-MAJOWA.** W dniu 3 maja staraniem zarządu tow. pop bud. szkół powszechn. koła nr. 7 odbyła się w sali szkoły nr. 10 na Środuli akademja poprzedzona zagajeniem przez kier. szkoły R. Zawadzkiego. Okolicznościowe przemówienie wygłoszone zostało przez p. Karola Stankiewicza. Orkiestra symfoniczna pod batutą p. Kluby odegrała hymn narodowy i 4 utwory. Dzieci klasy 5. 6 i 7 tejże szkoły pod kier. p. Kriegerówny, występowały z deklamacjami, piosenkami i odtańczyły krakowiaki i tańce rytmiczne.

— **WYSTAWA DOROBKU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO POWIATU BĘDZIN.** W celu udostępnienia zwiedzenia wystawy w ratuszu m. Sosnowca obrazującej 15-letni dorobek Związku strzeleckiego na terenie powiatu będzińskiego z zakresu wychowania fizycznego, obywatelskiego, przysposobienia rolnego i zawodowego, robót kobiecych, władze powiatowe Związku strzeleckiego przedłużyły zwiedzanie wystawy do końca bm. każdodziennie od godz. 15-ej do 19-ej.

Wycieczki zbiorowe szkół powszechnych średnich i organizacyj winny zgłaszać do zarządu powiatu Z. S. w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 17, termin oraz godzinę w którym należałoby zarezerwować zwiedzanie wystawy.

— **WICEPREZYDENT M. DĄBROWY** p. Trzęsimiech wyjechał dziś w sprawach urzędowych do Warszawy.

— **Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH.** Na targowicę spędzono w ub. tygodniu: 403 szt. bydła, 1720 świń, 110 cieląt, razem 2238 szt. zwierząt. Płacono za 1 kg. żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi): bydło: od 40 gr. do 72 gr. cielęta: od 56 gr. do 85 gr., świnie: od 80 gr. do 1.15 zł.

Przebieg targu: targ spokojny, tendencja utrzymana.

— **CZYJE RZECZY?** W wydziale śledczym w Sosnowcu znajdują się do odebrania znalezione rzeczy, a mianowicie: kapelusz męski i chusteczka do nosa, znalezione w Sosnowcu oraz kolczyk złoty znaleziony w Będzinie.

Robotnicy przeciwstawią się obniżce płac

Poprawa stanu zatrudnienia w przemyśle metalurgicznym

Donieśliśmy o wymówieniu przez przemysłowców umowy zbiorowej w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego i projektowanem przez przemysłowców automatycznem przedłużaniu umowy o jeden miesiąc.

Projekt ten nie znajduje aprobaty robotników, albowiem termin jednomiesięczny jest zbyt krótkim okresem czasu dla wypowiedzenia i robotnicy byliby w ciągłej obawie przed ewentualną zmianą umowy.

W razie gdyby przemysłowcy wykazywali znowu zamiary obniżkowe w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego powstać może nowy konflikt.

* * *

W przemyśle metalurgicznym Zagłębia Dąbrowskiego dała się ostatnio zauważyć pewna poprawa w stanie zatrudnienia.

Szereg fabryk przyjęło do pracy robotników, pozostających na urlopach turnusowych.

Fabryka „Deichsla" przyjęła pozatem do pracy około 30 robotników.

Robotnicy pracują przez cały tydzień.

Ulica Małachowskiego w Będzinie

zostanie w całej długości zabrukowana kostką

Niedawno donosiliśmy, że magistrat będziński przystąpił do przebudowy ulicy Małachowskiego. Część jezdni tej ulicy miała być wyłożona kostką granitową, którą zdjęto z ulicy Sączewskiego, gdyż tam jezdnia wyłożona zostanie klinkierem.

Obecnie dowiadujemy się, że wobec otrzymania z Funduszu pracy większych kredytów materjałowych ulica Małachowskiego zostanie w całej swej długości zabrukowana kostką granitową oraz częściowo rozszerzona.

Na ulicy Małachowskiego vis a vis dworca kolejowego stoi kapliczka, którą swego czasu ustawiono z racji pochowania tam rzekomo kilku uczestników powstania polskiego. W związku z przebudową ulicy Małachowskiego zaszła obecnie potrzeba przesunięcia tej historycznej kapliczki na inne sąsiednie miejsce. Prawdopodobnie zostanie ona umieszczona również obok dworca, lecz po przeciwnej stronie ulicy na małym skwerku specjalnie na ten cel przeznaczonym.

W związku z przeniesieniem kapliczki na inne miejsce czynione są odpowiednie starania u władz kurji biskupiej.

Trup na torze kolejowym

Głuchoniemy ofiarą drugiego wypadku

Wczorajszej nocy na torze kolejowym w odległości około 5 klm od Strzemieszyc w stronę Ząbkowic znaleziono poćwiartowane przez pociąg zwłoki jakiegoś starszego mężczyzny.

Zawiadomiona o tem policja ustaliła, że są to zwłoki 55-letniego Romana Serwickiego, zamieszkałego w Strzemieszycach przy ul. Szosowej 46.

Serwicki od dłuższego czasu zdradzał objawy choroby umysłowej.

Możliwe jest więc, że popełnił samobójstwo lub też przez własną nieostrożność wpadł pod przejeżdżający pociąg i poniósł straszną śmierć.

* * *

Drugi wypadek miał miejsce w Dąbrowie.

Robotnik Józef Balbierz, zamieszkały przy ul. Poniatowskiego 16 w Dąbrowie, przechodząc przez tor kolejowy przy tejże ulicy, został uderzony przez parowóz, doznając lekkich obrażeń. Po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawiono go na kuracji w domu.

Jak ustalono, Balbierz jest głuchy, i nie słyszał sygnałów nadjeżdżającego parowozu.

Z ZAWIERCIA

Groźny pożar w Skarżycach

W dniu 5 bm. o godz. 8 wieczorem w zabudowaniach Józefa Zielińskiego, zamieszkałego w Skarżycach, gminy Kromołów, wybuchł pożar. W mgnieniu oka pożar przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Mimo wytężonej akcji ratowniczej pastwą płomieni padły dwa domy mieszkalne i dwie stodoły, należące do Walentego Granata, Marjanny Leks, Szoty Marjanny i Józefa Zielińskiego, u którego wybuchł pożar. Pozatem pastwą płomieni padła pewna ilość inwentarza martwego.

Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina w domu Zielińskiego.

Walka chłopów z gajowymi w Koziegłowach

Koziegłowianie ustanowili gajowych, którzy strzegą ich pól i lasów. W tych dniach dwuch z tych gajowych, a mianowicie Władysław Lalek z Pustkowia Kuźnica - Bory oraz Piotr Barańkoński z Koziegłów dowiedzieli się, że w lasach powierzonych ich pieczy pasie się bydło z Kuźnicy. Pasące się samowolnie bydło postanowili zająć. W tym celu dobrali sobie do pomocy 4 chłopów z Koziegłów i udali się z nimi do lasu.

Bydło pasło się pod nadzorem dwuch chłopów. Podczas zajmowania bydła chłopi chcieli go wykupić, na co niestety gajowi pod żadnym pozorem nie chcieli się zgodzić. Wówczas wynikła pomiędzy chłopami a gajowymi gwałtowna sprzeczka, która w krótkim czasie zamieniła się w bójkę.

Z bójki chłopi wyszli pobici przez gajowych do krwi.

Wówczas gajowym udało się bydło zająć. Następnie przyprowadzili go na podwórko Lalika i zamknęli w drewnianej szopie. Właściciele bydła, bojąc się dalszej przemocy gajowych i ich pomocników — **dobrali sobie sąsiadów w liczbie około 30 osób i przybyli z nimi pod dom Lalika.** Początkowo rozpoczęli oni z gajowymi pertraktacje w sprawie wykupienia bydła. Prawdopodobnie konferencja nie prowadzona była zbyt dyplomatycznie, skoro pomiędzy gajowymi, ich pomocnikami, a z drugiej strony, pomiędzy przybyłymi chłopami powstała kłótnia, w czasie której operowano narazie tylko wyzwiskami i groźbami.

Za chwilę poszły jednak w ruch kije i laski, w które uzbrojone były obydwie strony.

Podczas walki gajowi ulegli przemocy chłopów, którzy zmusili ich do ucieczki z podwórza. Na ten moment czekali tylko chłopi, zburzyli szopę i bydło z sobą uprowadzili.

Sprawa, którą zajął się tamtejszy posterunek policji, skierowana została na drogę sądową.

—oOo—

(z) **BACZNOŚĆ OFICEROWIE REZERWY.** Jutro, tj. w piątek 8 bm. związek oficerów rezerwy urządza strzelanie o odznakę strzelecką. Strzelanie odbędzie się na miejskiem boisku sportowem przy ul. Senatorskiej od godziny 16 do 18.30.— Udział w strzelaniu mogą brać wszyscy oficerowie i podchorążowie rezerwy ze swemi rodzinami.

(z) **KWESTA ULICZNA NA DAR NARODOWY.** Kwesta uliczna urządzona w Zawierciu przez miejscowy zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej w dniu 3 maja przyniosła dochodu 323 zł. 42 gr. oraz 5 koron czeskich. Pieniądze te przeznaczone zostały na „Dar Narodowy".

Kopalnia „Lipno"

MA BYĆ ZNÓW WYDZIERŻAWIONA

Przed kilku miesiącami ogłoszona została upadłość kopalni węgla „Lipno" w Łagiszy. Kopalnia ta przez długi czas interesowała opinję publiczną Zagłębia, w związku z ciągłemi zatargami pomiędzy robotnikami a stale zmieniającemi się dzierżawcami.

Kopalnia „Lipno" z chwilą ogłoszenia upadłości została unieruchomiona i cała załoga straciła pracę.

Obecnie dowiadujemy się, że kilku reflektantów prowadzi pertraktacje z syndykiem masy upadłości w sprawie wydzierżawienia kopalni „Lipno".

W razie dojścia do porozumienia kopalnia zostałaby ponownie uruchomiona.

——::——

Zebrania

W związku z uroczystościami 25-cia Z. H. P. oraz 20-letniej rocznicy powstania 8-ej drużyny harcerskiej im. T. Kościuszki w Sosnowcu zarząd K. P. 11. zwołuje na dzień 10 maja br. o godz. 10-ej rano ogólne zebranie byłych wychowanków drużyny w lokalu nowej szkoły powszechnej nr. 10 na Środuli, ul. Okrzei 56.

——::——

Z CZELADZI

(p) **WYPADEK NA KOP. „JOWISZ".** Wczoraj na dole kopalni „Jowisz" w Wojkowicach Komornych uległ wypadkowi Jan Lisik, zam. w Dobieszowicach. Lisikowi węgiel przygniótł plecy i pokaleczył mu twarz. Rannego robotnika przewieziono do szpitala w Czeladzi.

(p) **ŚWIĘTY FLORJAN.** W nadchodzącą niedzielę straż ogniowa w Czeladzi obchodzić będzie uroczystość swego patrona św. Florjana. O godz. 10 rano odbędzie się w miejscowym kościele uroczyste nabożeństwo, poczem nastąpi przemarsz straży wraz z taborami ulicami miasta.

(p) **ODPUST.** W niedzielę odbędzie się odpust w Czeladzi.

(p) **ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO NA U. P.** W ub. wtorek wieczorem w sali kina „Czary" odbyło się uroczyste zakończenie 7 roku szkolnego uniwersytetu powszechnego w Czeladzi. Uroczystość, w której wziął udział p. starosta Boxa, przedstawiciele samorządu z burmistrzem Dorobczyńskim na czele oraz nauczycielstwo miejscowych szkół powszechnych rozpoczęto odśpiewaniem dwuch utworów przez chór U. P. pod dyr. St. Pęczka, poczem okolicznościowe przemówienie wygłosił starosta Boxa. Skolei przemówienie wygłosił jeden ze starszych słuchaczów U. P.

Uroczystość zakończono odegraniem 3-ch aktówki pt. „Ptak".

W międzyczasie przygrywała orkiestra U. P.

Bilety turystyczne

Bilety turystyczne 1000 i 2500- kilometrowe będą sprzedawane począwszy od dnia 16 maja rb. Korzystać z nich mogą członkowie Pol. T-stwa Tatrzańskiego, P. Tow. Turystyczno - Krajoznawczego, T-stwa Beskadenverein, Polskiego Związku Narciarskiego Polskiego Związku Kajakowego.

Państwowe roboty drogowe

w pierwszym rzędzie uwzględniają nasze województwo

Roboty drogowe, prowadzone przez Ministerstwo komunikacji w granicach przyznanych na ten cel kredytów inwestycyjnych, zostały po większej części rozpoczęte jeszcze z dniem 1-go kwietnia b. r.

Przystąpiono więc we wszystkich województwach do robót konserwacyjnych na drogach państwowych, a ponadto rozpoczęto roboty inwestycyjne przy budwie ulepszonych nawierzchni, nowych dróg i mostów.

Roboty przy budowie ulepszonych nawierzchni będą w najszerszym zakresie prowadzone w roku bieżącym w województwach kieleckiem, krakowskiem, łódzkiem i warszawskiem i zostały już rozpoczęte na odcinkach dróg państwowych **Jedlińsk—Radom Radom—Kielce, Będzin—Częstochowa, Będzin—Miechów, Kraków—Modrzejów,** Myślenice—Skomielna, Kraków—Wieliczka, Łódź—Piotrków, Łowicz—Łódź—Kalisz, Warszawa—Modlin, Warszawa — Zegrze, Warszawa — Mińsk Mazowiecki, Warszawa—Wyszków i Warszawa—Kołbiel. Pozatem w innych województwach rozpoczęto tego rodzaju roboty na odcinkach dróg państwowych Lublin—Tomaszów, Poznań—Kostrzyń, Poznań—Środa. Stanisławów—Bohorodczany i Złoczów—Tarnopol—Zaleszczyki. Rozpoczęto również roboty przy budowie nawierzchni ulic w Zakopanem.

Budowa nowych dróg państwowych będzie prowadzona w głównej mierze w czterech województwach wschodnich.

Pozatem przewidziane jest subwencjonowanie w całem państwie budowy 50 odcinków dróg samorządowych.

Jednocześnie rozpoczęto odbudowę i budowę szeregu mostów drewnianych we wszystkich województwach.

POBOROWI A UMOWA O PRACĘ.

Wedle art. 68 prawa o powsz. obowiązku wojsk. poz. 455 Dz. U. z r. 1933 spowodu powołania do czynnej służby wojskowej, umowa o pracę nie może być przez pracodawcę wypowiedziana ani rozwiązana, o ile stosunek służbowy w chwili powołania trwał nieprzerwanie co najmniej 6 miesięcy, czyli że zasadniczo po powrocie z czynnej służby wojskowej, pracownik ma prawo domagać się spowrotem pracy w danym zakładzie pracy.

Jednak od tej zasady są wyjątki.

Wśród wyjątków pierwszy polega na tem. że ów przepis nie stosuje się. jeśli umowa o pracę ulega w okresie między powołaniem, a odbyciem służby wojskowej rozwiązana wskutek upływu czasu, na który została zawarta, albo wskutek ukończenia roboty, dla której wykonania je zawarto.

Z OLKUSZA

Tragiczny finał bójki rekrutów z furmanami

Na szosie pod Podzamczem w gm. Pilicy, rozegrała się onegdaj wieczorem krwawa bójka pomiędzy wracającymi z poboru z Olkusza rekrutami z Biskupic, a furmanami jadącymi w kierunku Zagłębia Dąbrowskiego.

W czasie bójki, jeden z furmanów, nazwiska którego narazie nie ustalono, zadał straszny cios z tyłu rekrutowi z Biskupic. Piotrowi Rakowi. Rekrut padł nieprzytomny z przeciętym kręgosłupem.

Pierwszej pomocy b. ciężko rannemu udzielił dr. Kański z Pilicy, poczem odwiózł go do szpitala w Zawierciu. Stan Raka jest beznadziejny.

Poborowi wybili szyby w 8 domach

Podchmieleni poborowi ze wsi Kleszczowa (gm. Pilica), powracając z komisji poborowej z Olkusza wszczęli awanturę w Ogrodzieńcu, skutekiem czego wybili wszystkie szyby w ośmiu domach.

Jak zdołano stwierdzić awantura wynikła z błahej przyczyny, bowiem któryś z chłopców z Ogrodzieńca przedrzeźniał rekrutów, śpiewających na furmance fałszywą melodję rekrucką.

—OOO—

(o) **WYUZDANIE**. Podczas onegdajszej zabawy w Sławniowie pod Pilicą kilku podchmielonych zabawowiczów zażądało grania do tańca melodji religijnej „Serdeczna matko". Przeciwko profanacji religji na zabawie, zaprotestował Stanisław Bijak z Wierbki. Na tem tle powstała bójka, zakończona ciężkiem uszkodzeniem ciała (pokłuty nożem) Bijaka przez niejakiego Stefana Goncerza ze Sławniowa.

Poszkodowanego odwieziono do szpitala, a sprawca poszedł do aresztu w Pilicy.

(o) **ZA DUSZĘ ŚP. PŁK. NULLO.** Staraniem zw. podoficerów zerewy w Olkuszu. w dn. wczorajszym, jako w 73 rocznicę bohaterskiej śmierci płk. Nullo, poległego w bitwie o niepodległość Polski pod Krzykawką, odprawione zostało nabożeństwo żałobne z udziałem władz państwowych. samorządowych i organizacyj półwojskowych z Olkusza.

Płk. Nullo, śmierć którego miała miejsce w czasie bitwy w dn. 5 maja 1863 r. jest patronem Zw. podoficerów rez koło w Olkuszu.

Z KIELC

Program uroczystości żałobnych w dniu 12 maja

W sali portretowej urzędu wojewódzkiego w Kielcach odbyło się pod przewodnictwem wojewody kieleckiego zebranie komitetu obywatelskiego, celem zorganizowania uroczystości żałobnych w pierwszą rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W skład komitetu wykonawczego weszli: płk. Dojan - Sarówka — jako przewodniczący, prezes s. o. Lachowicki - Czechowicz, starosta Porembalski i prezydent miasta Artwiński — jako wiceprzewodniczący, dyr. Axentowicz — sekretarz; członkowie: prok. Walisz, sen. Grunertówna, dyr. Dębicki, dyr. Kuc, inż. Rychter. dyr. Gajewicz, inż. Kamiński, inż. Klanowski i dr. Oleś.

Program uroczystości w dniu 12 maja przewiduje:

Godz. 7—8 werble orkiestr wojskowych i organizacyj. Godz. 10—11 nabożeństwo żałobne na placu Wolności z udziałem władz publicznych, duchowieństwa, wojska, kombatantów, PW., szkół i organizacyj społecznych.

O godz. 13-ej w południe, w momencie złożenia serca Marszałka do grobowca na sygnał podany przez radjo, dzwony kościelne i syreny fabryczne, nastąpi 3-ch minutowa chwila ciszy.

Popołudniu w świetlicach szkolnych i organizacyj akademje żałobne, poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem o godz. 20.24. jako w godzinę śmierci Marszałka. dzwony kościelne i salwy honorowe dział. W związku z nabożeństwem żałobnem godziny ranne 12 maja być wolne od pracy.

* * *

Na uroczystości związane ze złożeniem serca Marszałka w grobowcu na Rossie w Wilnie wyjedzie z Kielc i poszczególnych miejscowości woj. kieleckiego specjalny pociąg popularny. Bliższych informacji w tej sprawie udzielają starostowie

—o-O-o—

(k) **POŻARY.** We wsi Ostrów. pow. kieleckiego, w zabudowaniach Michała Domagały wybuchł pożar. który strawił dom mieszkalny wraz z budynkami gospodarskiemi oraz 6 krów, 2 świnie i kilkadziesiąt sztuk drobiu.

Tej samej nocy we wsi Nida, pow. kieleckiego wybuchł pożar w zabudowaniach Stanisława Brodli, które spłonęły doszczętnie.

Straty są znaczne.

We wsi Boże, pow. kozienickiego. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w zabudowaniach Wacława Majewskiego. Ogień przerzucił się następnie na sąsiednie zabudowania i zniszczył doszczętnie 5 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskiemi oraz kilka stodół. W czasie akcji ratunkowej 3 osoby uległy poparzeniu.

—o-O-o—

Odpowiedzi Redakcji

Nieznanego beznogiego autora listów z Będzina kierowanych do naszej redakcji pod adresem b. współpracownika wydawnictwa Witolda Fabrycego, zawiadamiamy, że p. Fabrycy u nas nie pracuje od dnia 22 lutego br. i prosimy o nie nadsyłanie dalszych listów pod adresem Redakcji.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

236.

Jej córka tam była! Zobaczy ją uściśnie, lecz musi milczeć wobec niej, musi dla niej pozostć tylko matką Elizą, roznosicielką chleba.

Otworzyła drzwi i weszła.

Łucja, siedząc nad pracą, odwróciła głowę.

Wdowa Fortier przyzwała wszystkich sił, ażeby się nie zdradzić, by nie wykrzyknąć, otwarłwszy ramiona dziewczęciu.

— Pójdź... uściśnij swą matkę!

Nakazawszy milczenie swej macierzyńskiej tkliwości, weszła spokojna.

— Ach! to ty matko Elizo... — wyrzekła Łucja z uśmiechem.

— Ja moje drogie dziecię... ja... moja ukochana! I pośpieszyła uścisnąć dziewczę — dodając. — Wychodziłaś... nie było cię w domu?

— Tak, wychodziłam do pani Augusty, odnieść robotę, lecz mocno tego żałuję.

— Dlaczego?

— Ponieważ Lucjan tu był podczas mej nieobecności, o czem powiadomiła mnie odźwierna. Nie widziałaś go, matko Elizo?

Joanna pohamowała się całą siłą.

— Nie... nie widziałam — odpowiedziała.

— Odźwierna mówiła mi, że był bardzo smutny.

— Zdawało się jej być może...

— A jeśli to prawda, matko Elizo, ogarnia mnie trwoga... Joanna zadrżała.

— Trwoga... — wyszepnęła — czegóż się obawiasz?

— Od rana... od tej wizyty panny Harmant, strasznie jakieś przeczucia mnie dręczą.

— Staraj się to pokonać, me dziecię... Nieraz dręczymy się sami bezzasadnie... potrzeba ci roztargnienia, jeżeli zechcesz, obiadować będę wraz z tobą...

— Ach! dobrze... dobrze matko Elizo.

— Wyjdę za kupnem żywności i przygotuję wszystko co trzeba.

— A ja tymczasem wykończę moją robotę..

— Lecz odpędź czarne myśli, proszę cię o to...

— Przyrzekam.

— Zatem do widzenia...

Tu wyszła Joanna, uścisnąwszy swą córkę.

XXX

Lucjan, przybywszy przed pałac, na ulicy Murillo, wysiadł po chwili wahania, a raczej walki wewnętrznej z sobą samym i zadzwonił.

Otwarto bramę, Labroue wszedł na dziedziniec.

— Czy panna Harmant jest w domu? — zapytał odźwiednego

— Tak, panie, jest sama, pan Harmant jeszcze nie wrócił.

— Mógłbym się z nią widzieć?

Odźwierny zazdwonil na kamerdynera, który ukazał się w progu.

— Proszę oznajmić o mojem przybyciu pannie Harmant — rzekł Labroue.

— Pani jest w salonie... widziała pana idącego przez dziedziniec i rozkazała mi go wprowadzić. Proszę więc pójść za mną.

Lucjan wszedł na schody pałacu.

Marja wsparta o kominek w salonie czekała. Zmieniony wyraz twarzy przybyłego, oznajmił jej na pierwszy rzut oka, iż Lucjan zostawał pod wpływem głębokiego, moralnego wstrząśnienia. Skąd ono mogło wyniknąć, napróżno odgadnąć usiłowała.

— Mój ojciec jeszcze nie wrócił. panie Lucjanie — zaczęła, usiłując pokryć zmięszanie. — Przyjemnie mi jest, że pan go wyprzedziłeś. Spocznij proszę, porozmawiamy.

To mówiąc, wskazała krzesło.

Lucjan, ukłoniwszy się, usiadł.

— Lecz jak pan jesteś bladym... — zawołała. — Cóż się tam stało? Pan jesteś cierpiący, jak widzę...

— Tak pani... — odparł Lucjan, głosem złamanym... — przecierpiałem wiele... i dotąd jeszcze cierpię...

— Lecz jaki pan jesteś blady... — pan być może z mym ojcem jakąś przykrą rozmwę? Mój ojciec jest dobry... najzacniejszy z ludzi, ale bywa gwałtowny niekiedy...

— Tak, w rzeczy samej, miałem z ojcem pani nader bolesną rozmowę — odrzekł Labroeu i stąd to właśnie pochodzi moje cierpienie...

— Nic nie rozumiem...

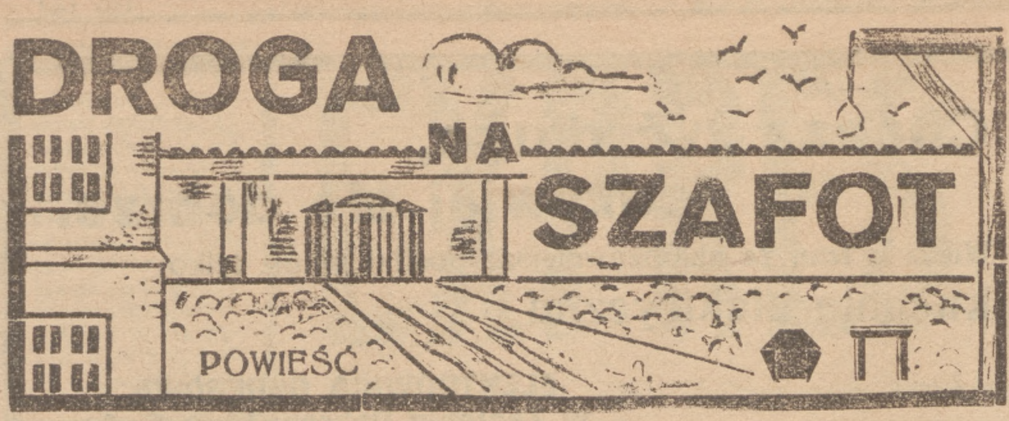
— Posłuchaj mnie pani... Nadeszła chwila stanowcza, w jakiej należy nam jasno spojrzeć w otaczające nas okoliczności, a ku temu dojść jedynie możemy drogą zupełnego porozumienia... otwartości, chociażby nawet brutalnej...

Marja pobladła. Trwoga ścisnąwszy jej piersi nie dozwoliła przemówić.

— Przypadek, czyli raczej mówiąc prawdę, potrzeba pracy — mówił Lucjan dalej — poprowadziły mnie ku tobie pani...

— Miałżebyś pan tego żałować?— szepnęło dziewczę, przytłumionym głosem.

(d. c. n.)



XXII.

Wyczekiwanie obu anglików okazało się daremnem.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, Desvignes miał nie dowiedzieć się dnia tego o tem, co zaszło.

Pierwsza po północy uderzyła na ratuszowym zegarze, gdy obaj łotrzy, znużeni, odbywali jeszcze swą nocną przechadzkę.

— Żle obliczyłem... — mówił Scott do siebie. — Dom się znajduje wyżej poza osztachetowaniem. Mógł się więc wsunąć niedostrzeżony przezemnie... przebrany być może.. bo gdyby wszedł od ulicy des Tournelles, Trilby jużby mnie o tem powiadomił.

Trilby znudzony zarówno, opuścil swe stanowisko jednocześnie ze Scottem i idąc ku sobie, obaj spotkali się razem.

— Nic? — pytał Trilby.

— Nic — odrzekł Will Scott.

— Nie możemy tu jednak chodzić tak przez noc całą... Moglibyśmy być przez straż miejską pojmani.

— Wracajmy do domu...... — rzekł Scott. — Jutro powtórnie list do niego napiszę.

— Należało to zaraz uczynić... — odpowiedział Trilby. — Jest w tem nasz wspólny interes. Umieram z głodu... Idźmy na kolację.

Tu obaj razem odeszli, kierując się w stronę ulicy św. Antoniego.

Zaledwie Scott opuścił swe stanowisko na bulwarze Beaumarchais'go, ukazał się Desvignes z pakietem w ręku, idąc od placu Chateau-d'Eau. Otworzywszy kluczem furtkę w osztachetowaniu, szedł przez ogródek do swego mieszkania.

Podczas bytności w Temple i długiej przechadzki po Paryżu, rozmyślił się, że jako posiadaczowi obecnego majątku, nie wypadało mu mieszkać w tak skromnym lokalu przy ulicy des Tournelles.

Potrzeba mu było wynająć lub kupić dom na własność. urządzić się w nim stosownie do roli, jaką miał odegrać i to bez opóźnienia, bacząc na własny interes w owej tak strasznej sprawie.

— Jest to konieczne... — rzekł sam do siebie. — Arnold Desvignes, powracający z Indji z bogactwami, winien się stosownie światu przedstawić. Człowiek, który prawdopodobnie posiądzie miljony, nie może odrazu z nędzy przyjść do bogactwa. Wydałoby się to podejrzanem. Szkatułka z djamentami Edmunda Beraud wystarczy mi na tymczasowe urządzenie.

Po ukończeniu sprawunków w Temples, Desvignes pojechał fiakrem na ulicę Saint - Lazare do restauracji, gdzie zamordowany przezeń kupiec djamentów jadł po raz ostatni swój obiad.

Tu przy śniadaniu przeczytał wszystkie dzienniki, nie pomijając nawet ogłoszeń, wypalił kilka cygar, a pozostawiwszy swój pakiet ze sprawunkami u posługującego, udał się na ulicę Tivoli.

Żółta karta, przylepiona na murze, zwróciła jego uwagę.

— Otóż dom — wyszepnął — o którym czytałem przed chwilą w ogłoszeniach. Ten okręg miasta dość mi się podoba... Zobaczmy, czy i dom również do gustu mi przypadnie.

Przeszedłszy wpoprzek ulicę, zbliżył się ku karcie i czytał:

Dom niezamieszkany, obejmujący przestrzeń gruntu dwieście pięćdziesiąt metrów, jest do sprzedania według ugody.

Tu następował szczegółowy opis różnych części budynku, mieszkania, stajen, remiz, składów, komórek i tak dalej.

Nakoniec poniżej karty brzmiał napis:

Zgłosić się do pana Brochot, notarjusza, przy ulicy Kondeusza w Paryżu, lub do pana Berthier, właściciela, w alei de Clichy, nr. 64. Dla obejrzenia oprowadzi odźwierny z pod n-ru 62.

— Zdaje mi się, iż to przydatne by dla mnie było... — wyszepnął, przechodząc powtórnie wpoprzek ulicę dla przypatrzenia się budynkowi.

Front domu przedstawiał się wykwintnie, z kamiennemi rzeźbami i dachem nieco wzniesionym, w stylu odrodzenia, blachą pokrytym.

— Czy jednak on jest jeszcze do sprzedania? — Zdaje się... ponieważ inaczej zdjętoby kartę. Idę bezzwłocznie w aleję de Clichy.

W kwadrans przybył pod numer wskazany.

Pan Berthier, jak oznajmiała mosiężna tabliczka, umieszczona ponad drzwiami, był przedsiębiorcą robót mularskich.

Desvignes zastał go siedzącym nad rachunkami.

— Pragnąłbym pomówić szczegółowo — rzekł, wchodząc — o pańskiej nieruchomości przy ulicy Tivoli.

— Jako nabywca? — zapytał Berthier — ponieważ chcę ją sprzedać, a nie wynająć.

— Jako nabywca.

— Dom jest nowy — zaczął właściciel — dobrze zbudowany, z wygodnym rozkładem, ozdobny zewnątrz. Sam osobiście dozorowałem jego stawiania. Jest to prawdziwe cacko.. Czy pan go oglądałeś?

— Nie. Obejrzę, skoro się dowiem o cenie.

— Oznaczę panu odrazu ostateczną sumę, od której nic nie ustąpię, ponieważ inaczej straciłbym musiał.

— Zatem ta ostateczna cena?

— Jest dwieście dwadzieścia pięć tysięcy franków... Zgadzasz się pan na nią?

— Tak.. jeżeli dom jest rzeczywiście takim, jak pan twierdzisz.

— Osądzisz pan naocznie. Możemy pójść zaraz.

W godzinę cały budynek został obejrzanym przez obu przybyłych od szczytu do piwnic. Właściciel nic nie przesadził.

— Zgadzam się na dwieście dwadzieścia pięć tysięcy franków — rzekł Arnold. — Jedźmy do pańskiego notarjusza. — Złożę pieniądze na koszta sporządzenia aktu nabycia, oraz honorarjum dla notarjusza. W poniedziałek podpiszemy obaj. Całą sumę w tymże dniu zapłacę panu gotówką.

Przedsiębiorca promieniał radością.

— Do pioruna! — zawołał — pan jesteś stworzonym na kupującego... Chciałbym mieć więcej podobnych klijentów!

— Wierzę temu... — odparł z uśmiechem Desvignes.

(d. c. n.)

Za 8 tys. złotych sztuka a za 8 złotych funt

Ciekawe przetargi na giełdzie filatelistycznej

Tegoroczna międzynarodowa giełda filatelistyczna otwarta w Londynie otwartą została w sali bankietowej Holborn Restaurant, gdzie przy małych stoliczkach zasłanych białemi obrusami

dokonano tranzakcyj znaczkami pocztowemi na sumę półtora miljona zł.

Wśród zbiorów rzedkości filatelistycznych zwracają uwagę kolekcje francuskie, szwajcarskie i brytyjskie. Jako białe kruki pojawiły się m. in. dwa znaczki poczty francuskiej z roku 1850: 15 centimes w kolorze zielonym w cenie 15 tysięcy franków; następnie w kolekcji szwajcarskiej 10 cent. Genewa z roku 1843 barwy żółto - zielonej: dwa filigranowe złączone znaczki (5c plus 5c) przedstawiające wartość 5 tysięcy złotych. W grupie brytyjskiej znaczek 1 funtowy w kolorze brunatno liljowym z roku 1888 z przedrukiem „I R. Official" osiągnął cenę 4 i pół tysiąca złotych, natomiast Brytyjska Gujana z roku 1856 w kolorze czarnym 4c znalazła amatora, który zapłacił za nią siedem i pół tysiąca złotych!

Filateliści z Włoch przywieźli nad Tamize dużą kolekcje rzadkości m. in. Toscano z 1852 roku (60 cr) w kolorze ceglastym, w doskonałym stanie, uzyskała łatwo cenę 5 i pół tysiąca zł.

W grupie znaczków egzotycznych pojawiły się, jako białe kruki Afganistany z 1875 roku: trzy złączone z sobą znaczki w kształcie małych okrągłych pieczątek w kolorze czarnym nabyte zostały za 7 i pół tysiąca złotych Ze Stanów Zjedn. pojawił się jako biały kruk 24 centowy znaczek z 1869 roku w kolorze purpurowym i zielonym, przedstawiający wartość 4 i pół tysiąca złotych.

Obok rzadkości, dokonują brokerzy zawrotnych obrotów znaczkami taniemi z całego świata, nabywanemi w kopertach po sto lub tysiąc sztuk lub na „wagę" w funtach i kilogramach.

„Kilo znaczków norweskich nabyć można za 13 złotych, zaś funt znaczków polskich posiada watość 6 szyl. tj. 8 złotych a funt znaczków niemieckich osiąga cenę 4 szylingów tj. 5 i pół złotego.

Z zamorskich krajów dużą cenę uzyskują znaczki poczty lotniczej. Zawiązały się również nad Tamizą i prosperują dobrze oryginalne nowe kluby zbieraczy znaczków i kopert lotniczych, w szczególności z przelotów ponad Oceanami.

Miłość

Niezbadane są tajemnice miłości. Kiedyś Teodor przedstawił mię swojej znajomej a później, gdy pożegnawszy ją zostaliśmy sami rzekł:

— Ale brzydka, co?

Dama istotnie nienależała do najpiękniejszych. ale ja. nie chcąc brutalizować wyraziłem się o niej, że — bądź cobądź robi miłe wrażenie.

Teodor machnął ręką z lekceważeniem.

— Daj spokój, gdzie ty masz oczy! — wykrzyknął, długi haczykowaty nos, ponadto posiada zeza, brak dwuch zębów na przodzie no i sepleni.

Nie lubię obgadywania kobiet, bo to i brzydkie i obłudne, ale Teodor tak się zacietrzwił, że przekonał mię wkońcu i w duchu przyznałem mu rację.

— Ale, żebyś jeszcze znał jej naturę! — dodał — nie znam gorszego charakteru.

Po pewnym czasie — i to mię zdziwiło — zobaczyłem go spacerującego z brzydulą po parku. Trzymali się za ręce a gdy skłoniłem się zdaleka, Teodor udał, że mnie nie widzi.

Odtąd widywałem ich coraz częściej, zawsze przytulonych do siebie, aż wreszcie, spotkawszy go przypadkowo samego rzekłem.

— Masz rację Teodorze, ano rzeczywiście jest bardzo brzydka. teraz się jej dopiero przyjrzałem i stwierdzam, że ma zeza. Ale Teodor skrzywił się z uśmieszkiem.

— Przesada — odrzekł — przesada. a zresztą, co cię upoważnia do wyrażania się o niej w ten sposób?

— No, przecież ty sam.

— Nic podobnego! Przesłyszało ci się! Mówisz bzdrury i psujesz kobiecie opinję. — Zgromił mnie surowo.

Odtąd zerwał ze mną stosunki, a po pewnym czasie dowiedziałem się ubocznie, że Teodor bardzo jest zakochany. Wreszcie doszły mnie słuchy, że jest zaręczony.

Mijały dnie i tygodnie i niedawno spotkałem go znowu. Był sam i ucieszył się na mój widok.

— Jak się masz! — zawołał radośnie.

— Tak sobie, dziękuję, ale pozwól, że ci pogratuluję.

— Czego?

— Słyszałem, że się żenisz.

— Teodor machnął ręką z lekceważeniem

— To plotki i dziwię się, że wierzysz w coś podobnego. Przecież ona ma zeza, krzywe nogi długi haczykowaty nos.

Czy wiecie że...

W Niemczech w Turyngji znajduje się miejscowość Mausebach, mała wioska, w której niema ani jednego wróbla. Wszelkie usiłowania, aby te ogólno światowe ptaki tam się zagnieździły, stale nie dawały żadnych rezultatów. Wróbli w Mausebach — jak nie było — tak nie było i niema. Lecz co gorsza, trudno jest ustalić powód, dla którego nie można tam zaklimatyzować tych ptaków.

ZE SPORTU

× **KURS LEKKOATLETYKI I GIER SPORTOWYCH.** Miejski komitet PW. i WF w Sosnowcu urządza kurs lekkoatletyczny i gier. sportowych.

Zapisy przyjmuje do dnia 10 bm kancelarja miejskiego komitetu WF. i PW. w Sosnowcu (Aleja 4).

× **TRENINGI SĘDZIÓW.** Zarząd pod kolegjum sędziów piłki nożnej w Sosnowcu zawiadamia, że w celu utrzymania kondycji fizycznej swych członków zorganizował treningi piłkarskie, które będą się odbywały dwa razy w tygodniu, tj w poniedziałki i czwartki od godz. 17.30 na stadjonie Unji. Pierwszy trening odbędzie się dziś.

× **REPREZENTACYJNY LEWO SKRZYDŁOWY OKRĘGU KIELECKIEGO CICHECKI,** uległ na meczu Turyści — Victorja poważnej kontuzji kolana, w zderzeniu z bramkarzem. W związku z tem udział Cicheckiego w zawodach o puhar Polski, mających się odbyć 21 bm. w Sosnowcu pomiędzy reprez. okr. Kiel a repr. Poznania, jest mocno wątpliwy. A byłoby to poważnem osłabieniem reprezentacji Kielc.

× **JĘDRZEJOWSKA ZWYCIĘŻA W WIEDNIU.** W międzynarodowych zawodach tenisowych, rozgrywających się na kortach wiedeńskiego Park Klubu odniosła Jędrzejowska zwycięstwo nad austrjaczką Probst 6:0, 6:0.

Partnerka Jędrzejowskiej w doublu Czeszka Deutsch zwyciężyła węgierkę Szaląd 6:3, 6:4.

× **ZWYCIĘSTWO SOSNOWICZAN W SIATKÓWCE.** Wczoraj o godz. 16 odbyły się zawody w siatkówkę między reprezentacją szkolną Sosnowca a drużyną Zw. strzeleckiego w Czeladzi. Zawody odbyły się systemem szóstkowym na stadjonie w Sosnowcu, z wynikiem 2:0 na korzyść reprezentacji szkolnej i systemem trójkowym również z wynikiem 2:0 dla reprezentacji Sosnowca.

Czeladzki K.S. odzyskał 4 punkty?

Wczorajszy I. K. C. zamieścił wiadomość z Warszawy, że na ostatniem posiedzeniu zarządu PZPN. załatwiono sprawę 4 punktów Czeladzkiego K. S

PZPN. postanowił uchylić decyzję okręgu kieleckiego, który przyznał walkowery na niekorzyść Czeladzkiego K. S. i nakazał zweryfikowanie zawodów według wyników na boisku.

Uchwalono także unieważnić dwa mecze Brygady częstochowskiej, w sprawie których wpłynęło odwołanie, a jednocześnie zdyskwalifikować gracza Rozenberga na dwa lata.

Wiadomośc ta wywołała w całem Zagłębiu duże poruszenie wśród zwolenników piłkarstwa.

Dowiadujemy się, że C. K. S., jak również podokręg nie otrzymały w tej sprawie oficjalnego zawiadomienia z PZPN. Natomiast CKS. otrzymał potwierdzenie tej wiadomości od jednego ze swych członków, przebywających na studjach w Warszawie.

Przypuszczać należy, że w najbliższym czasie C. K. S. otrzyma oficjalną wiadomość w sprawie, która interesuje całe sportowe Zagłębie.

W razie sprawdzenia się podanej przez I. K. C. wiadomości, C. K. S. wysunąłby się na czoło tabeli, mając 23 pkt. (st. br. 45:18), Unja zaś miałaby 21 pkt. (st. br. 41:17).

* * *

× **C. K. S. WYJEŻDŻA DO SKARŻYSKA.** W nadchodzącą niedzielę drużyna C. K. S. wyjeżdża do Skarżyska, celem rozegrania koleżeńskich zawodów piłkarskich.

Welgrün i Nebel z Sosnowca

wezmą udział w ogólnopolskim turnieju pięściarskim

Sekcja bokserska warsz. Makabi projektuje zorganizowanie w dniu 24 maja wielkich ogólnopolskich międzyklubowych zawodów bokserskich.

Według projektu Makabbi w wadze muszej walczyliby Baśkiewicz, Sobkowiak, Rotholc i Rundstein, w wadze koguciej Teddy, Jarząbek, Czortek i Welgrun, w wadze piórkowej Polus, Chrostek, Rozenblum i Kowalski, w wadze lekkiej Nebel, Woźniakiewicz, Wdowński i Łukasiewicz, w wadze półśredniej Toborek, Jańczak, Kuśnier i Seweryniak, w wadze półciężkiej Nauding, Pietrzak, Doroba i Więdeman, zaś w wadze cężkiej Piłat, Blum, Węgrowski i Sowiński.

Kwestja sędziowska na terenie okręgu kieleckiego nadal nierozstrzygnięta

W poniedziałek odbyło się walne zebrane kiel. OKS-u przy udziale 23 sędziów z Częstochowy. Na wstępie obrad, wiceprezes kiel. OKS u. Scherer zapoznał obecnych z ogólną sytuacją, na terenie Kielc, Zagłębia i Częstochowy.

Okazuje się, że na ogólną ilość 140 sędziów, do WSS zgłosiło się 16 sędziów, w tem 7 w Zagłębiu 5 w Częstochowie i 4 w Kielcach.

Po krótkiej dyskusji, zebrani sędziowie 22 głosami przeciwko 1 wypowiedzieli się za nieprzystąpowaniem do WSS, aż do czasu nawiązania kontaktu przez zarząd Kiel. OKS. z władzami Kiel. OZPN-u względnie z WSS PZPN-u.

A zatem kwestja sędziowska na terenie kiel. OZPN. pozostaje nadal nierozstrzygnięta. Ofertę zarządu kiel. OKS w sprawie przystąpienia do WSS skierowaną w dniu 2 kwietnia, zarząd Kiel. OZPN pozostawia bez odpowiedzi. W 3 dni później, kapitanowie drużyn Brygady i Turystów, przed zawodami o mistrz. klasy A. przez 30 min. szukali chętnego kandydata, z pośród trzech tymcz. sędziów wyznaczonych przez WSS, do prowadzenia zawodów. Na meczu towarzyskim w Radomsku drużyny zmieniały sędziów jak rękawiczki, wywołując salwy śmiechu na trybunach.

Wesoły Kącik

ZNAKOMITY LEKARZ.

Młody człowiek wchodzi śpiesznie do pokoju ordynacyjnego lekarza.

— Dzień dobry, doktorze! —mówi. — Przychodzę wyrazić panu moją ogromną wdzięczność za pański sposób leczenia.

Doktór przygląda się badawczo młodemu człowiekowi:

— Ależ ja pana sobie wcale nie przypominam. Pan nie jest przecież moim pacjentem.

— Wiem o tem, ale mój wuj był pańskim pacjentem, a ja zostałem właśnie jego spadkobiercą.

PRZY WIZYTACJI WIĘZIENIA.

Naczelnik. — Ja się obchodzę z więźniami, jak z rodzonemi dziećmi.

Wizytator: — A jak się pan obchodzi z dziećmi?

Naczelnik: — Codzień dostają w skórę.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski